

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 55 : Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Czeszochowski”
Czeszochowa, Adolf Hitler Allee 53, tel. 22-61 i 22-69
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 64.
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1

Czeszochowa, 9 — 10 kwietnia 1944 r.

Wchodził może raz na tydzień. Abonament w zł.
stęczy wynosi 12 zł. (przez tego porta 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez urządzenie
Urzędy Pocztowe w Gen Gub

Rok VI.

Święto Chrystusa Zmartwychwstającego

„Pochyliły się brzozy płaczące, pochylily się wierzyby spróchniałe i ukłęły lipy stuletnie przed wiosny konfesonalem...”

„Cisza, wisząca u nieba z gwiazd srebrny uwija łańcuch i modli się z księżycem na mlecznej drodze rozstaju...”

W żalobnych fioletach ostatnich dni Wielkiego Tygodnia, wśród zmierzehliwego cienia kapłie i kościołów spowiadaliśmy się w pobliżu cichych oltarzy. Jakże dziwny jest szept warg, malujących barwy grzechu, opowiadających wiadome dotychczas tylko samemu sobie sprawy i zdarzenia, urodzone na krętych ścieżkach mroku, dokonujących się codziennie, w każdej minucie lub godzinie i przepadających w bezszelstnych krokach mijającego czasu, jak bieg pociągów, świecących piomiennymi oczyma na krawędziach nocy...”

„Grzech mój jest żywą linią rozkwitłych bżów; lilowy hymn, co się w zieloną szatę drzew tulił, gdy m czekała... — usprawiedliwia się dusza przy rachunku przed sobą. — „Grzech mój jest to szelst brzozowych gałęzi, szelst niewysłownego powabu, gdy wtedy łagodny deszcz go uciśzał... Grzech mój jest błękit, który mnie ogarnął — grzech mój jest jak oczy i szelst i dźwięk przyciszonej mowy...”

W nieskończonym korowodzie odeszłych pokoleń, w grzechach umarłych i na nowo zrodzonych, w zamartwym szepcie warg zbudzonych znów nad kołyską dziecięcą, w zapomnianych snach, podobnych do tajemniczych zwierciadeł, śpią dzieje człowieka. Zakłęły się w zimne bryły kamiennych posągów, w bliski lśniących szyn, w symfonię hal fabrycznych, w stuk młotów kujących stal, w uragilwe chichotanie pociągów, niosących śmierć i ukojenia, w czar i zło grzechu...”

Fiolet ostatnich dni Wielkiego Tygodnia ściele się również na niebie i nawet wtedy, gdy dzień kwietniowy złości się uśmiechem przygrzewającego słońca. Jest to refleks, rzucany w głąb naszych dusz poprzez otchłań wieków, które już utonąły w bezbrzeżnym oceanie czasu, lecz wylania się znowu corocznie wizją, którą namalowała religia wśród ram naszej wyobraźni. Gdy przeżywaliśmy młodociany okres swego bytowania i gdy nam wpajano pierwsze zasady wiary.

Myśl zwraca się ku owej godzinie, gdy przed oblicze Piłata Ponckiego został przywiedziony Syn Człowieczy. — Przeszło już od tego czasu ponad dwie wieknaście stuleci. Setki pokoleń rozspalało się w proch, niezliczone wojny przeorały świat, runęły potężne imperia, przemieniły ludzkie i zdarzenia, trwałym pozostał tylko cud powrotu wiosny — cud Zmartwychwstania!

Niepojęte misterium Kalwarii czezą narody chrześcijańskie, jako najpiękniejszy symbol zwycięstwa życia nad śmiercią.

Hełz grozy i majestatu ma w sobie śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa! Trzybito do krzyża między dwoma przestępcami: Dysmasem i Gismasem, przetrzył Syn Boży piekło hańby i największych upokorzeń, rzucano losy o szaty Jego, a tuszcza naśmiewała się i szydziła — „Ojczy, odpusć im, albowiem nie wiada, co czynią” — rzekł wtedy Jezus i słowa te stały się chlebem nowożytnej religii Przebaczenia i Miłości.

„Wtem zbladła noc ostatnia, padł grom anielskich hejnałów i słońce złołte wyszło na drogę do Emaus. I szły

godziny zmartwychwstania wiosennych pół obrusem... i bazię śpiewały legendy za-odcho-dzącym w niebo Chrystusem... Niepojęta technienie Czegoś z nieznanych wymiarów pozaziemskich wieje na nas ze słów strażników, którzy strzegli mogiły Chrystusowej.” — Stało się wielkie trzęsienie i burzenie ziemi i wdziałliśny Anioła Bożego, który odwalił kamień grobowy i usiadł na nim. Oblicze owego Anioła było jasne, jako słońce, a szaty białe, jako śnieg, a my, bę-

niebios. — Znają cię żywi i umarli — smutni znajomi i przyjaciele, śpiący już w ciszy grobów, w głuchym majestacie milczenia. Nucisz im zapomniane kołysanki, barwisz kwiaty na mogiłach i zamysłisz się czasem, wpatrzona w zimny wzrok kamiennego Anioła, strzegącego ciszy cmentarnej.

Znasz niezbadane szlaki gwiazd, miliardy światów, krążących według nieublaganych Twych praw — od krańca do krańca horyzontu — jak daleko roz-

nych wyprezają skrzydła i czerpią nową moc na powszedni znój życia.

Niech więc dnia tego w serca strudżonych oraczy, tnących mięsz ziemi ostrzem pluga, splynie w serca radość! Niechaj Chrystus Zmartwychwstały wejdzie i do miast i niechaj nad szepcłiwymi falami Wisły rozpalą się uśmiech i wesele!

Do słów Ewangelii

Przyjdziecie do mnie, a ja was ochłodzę.
Błękitem ciszy są ramiona moje,
Zielonym cieniem przystanę na drodze,
Srebrną krynicą spragnionych napeję.

Dam wam za stróża mojego anioła,
Co tęczę skrzydeł nad wami rozkłoci
I utrudzonym położy na czola
Promień spokoju i uśmiech dobroci.

Będę wam oną radością, co gości
W porannej pieśni kwietniowego ogroja
I ukojeniem w słonecznej wieczności,
Która wam czeka idących do Ojca!

Jan Piestrzycki

dać zdjęci strachem, na pół martwi. I słyszeliśmy Anioła mówiącego do niewiast, które tam były przyszły: „Nie bójcie się, albowiem zapewne szukacie Jezusa, który był ukrzyżowany, lecz nie masz Go tu; już zmartwychwstał, jako był powiedział, ale pójdzicie i oglądajcie miejsce, gdzie był położony!”

Jeszcze miejscami na polach widać białe plamy śniegu, które jednak roztopi podmuch ciepłego wiatru. Spłynęły one zapewne już niezadługo niezliczonymi potokami w chłodny nurt rzeczny lub wessie je ziemia, korzenie i pędy odradzających się roślin. I znów wyłoni się powrotny cud zieleniących pól i łąk, zbudzonych ze snu zimowego pocałunkiem wiosny. Rozkwitną na nowo bzy i białym kwiecieniem okryją się drzewa jabłoni. Pierwiosnki i przylaszczki otuli kołysanka żywicznej ciszy leśnej; serenadą zadzwoni słowik srebrnotreli; przyjdą noce, jasne jak oczy dziewczęce w czarownic bajce ze złotych snów i marzeń pierwszej młodości.

O niepojęty cudzie wiosny! Czarowna pieśni wiosenna! Błogie są twoje eteryczne dionie, które kładziesz na rozpalonych czołach, pachnącem ciepłym wiatrem ze słonecznych wysp, szafirem móż dalekich, opowiadająca kwiatom i drzewom i błękitowi niebios tętniącą radość ziemi.

W smutnym żalu, w okrutnej mece miłości nielaskawej szepesz mową brzoź i poszumem młodego listowia niedoie ukojenia.

Jesteś znów ta sama, jak wtedy, gdy siałas kwiaty pod nogi Synowi Człowieczemu, wstępującemu na drogę do

kwita miłość, jak daleko rozpina zwycięski sztandar triumfujące nad śmiercią życie.

Scielasz ciepłym podmuchem podniebne szlaki ptaków wędrownych! A czasem usiądziesz zadumana w skwarnym polu bitwy lub nad żołnierską mogiłą rozrzućsz blade przylaszczki lub smutne i dziwne zwiastuny Twych kroków — lilowie płatki pierwiosnków.

A może znasz Ty, Jasna Pani, idącą polami i lasami w srebrzystym pyle zmierzehów, w złocie poranków, — tajemną granicę własnej ciszy, skąd przychodzą i odchodzą ludzie i zdarzenia? Może leży ona w zwierciadłach niewyśnionych snów? Może na martwej wodzie jeziora, gdzie drżą purpurowe węże dalekich światła miasta? Może mieszka w szumie olchy, w sercu błyskawicy, czy też skryły ją chmury wędrownie, co przegładają się w strumieniach górskich nieznaną krainą za siedmiu morzami? Nikt tego dotychczas jeszcze nie pójal i nie określił!

Dzień Zmartwychwstania Pańskiego w katolickim społeczeństwie polskim tradycja setek pokoleń zalicza do najbardziej radosnych i podniosłych świąt w roku. Zamykają się w to święto karty żywych ciężkich wspomnień; ból — chmurny gość duszy człowieka, odchodzi i zabiera z sobą płynące po twarzy łzy. Żal gaśnie jak echo, melodi, grającej na smutnym flecie w porze zmierzchu. Albowiem Chrystus Zmartwychwstały wkracza triumfalnie w bramy świątyni, w anreoli jasných promieni wiosny.

I हुआ radośnie organy potężnymi akordami dawnej pieśni „Wesoly nam dzień dziś nastal. Alleluja!” Dusze wier-

Wśród niemilkącego huk armat nadeszła piąta Wielkanoc. Horyzonty wciąż płoną krwawymi łunami i dyszy gorączkowo ziemia na polach bitew. Nad krajami naszego kontynentu loskotem motorów heczą ciężkie maszyny bombowe, jak drapieżne olbrzymie ptaki, siejące z przestworzy śmierć i zniszczenie.

Wojna zdaje się wchodzić w fazę rozstrzygającą, w okres nieubłaganych zmagañ na śmierć i życie. Przeżywamy wielkie chwile dziejowe, z których narodzi się nowa przyszłość Europy i świata. Na Wschodzie armie niemieckie i sprzymierzonych zagradzają drogę naporowi czerwonego caratu. W tych gigantycznych niebywałych jeszcze dotąd w historii zapasach rozstrzyga się los Europy i jej narodów. Z bezmiernych obszarów Unii Sowieckiej wylego mrowie ludzkie, obce duchowo cywilizacji zachodnio-europejskiej, wychowane w bezhoźnictwie, zaopatrywane w pomoc anglo-amerykańskich czołgów, bombowców, dział i szturmujące, aby władze sierpa i młota rozszerzyć na cały nasz kontynent.

Spoza bagnatów czerwonej armii wylaniają się widma czterech tysięcy Polaków, których rzekomo przyjacielska opieka Moskwy deportowała w tundry Sybiru, znane już jakże dobrze i dawnym pokoleniom polskim lub w dzikie ostępy Turkiestanu aż po granicę Pamiru, na pewną powolną śmierć bez cienia nadziei powrotu kiedykolwiek w rodzinne strony. Rysują się też cienie ofiar katyńskich.

Znamy już los Polaków na ziemiach wschodnich z poprzedniego okresu za lata, od jesieni 1939 do połowy 1941 r. gdy tereny te pozostawały od władzy Kremlu. Ostatnie wiadomości, nadchodzące z tamtych okolic, gdzie czerwone armii udało się wkroczyć znowu, świadczą o tym, że Moskwa stosuje kurs jeszcze bardziej wrogi, bezwzględny i nielitościwy, a żydo-komuna w stosunku do ludności polskiej nie krepuje się już żadnymi względami.

Z drugiej strony zarówno Londyn, jak i Waszyngton, których „gwarancje” pchnęły w ruch wóz wojenny, nie chcą zaprzatać sobie głowy sprawami, tak polską, jak i innych krajów, sąsiadujących z zachodu z Unią Sowiecką i pozostawiały Moskwie wolną rękę działania, co jest równoznaczne z wydaniem wyroku śmierci na całą przyszłość narodu polskiego.

W twardym rytmie pracy i zdecydowanej postawie kraj musi zdać egzamin swej dojrzałości w przełomowym okresie dni bieżących, jeśli nie chcemy, aby obecne Święta Wielkanocne były ostatnimi, które możemy obchodzić pod sklepieniami naszych przastarych świątyni i aby te Domy Boże nie zostały zamienione na kina, czy lokale klubowe, w których synowie stepu i ich zydowscy inspirowali naigrwaliby się z naszymi najświętszymi ucznami religijnymi.

Z trudu pracownictwa rąk, z niezłomnej wierności dla wiary ojców i z głębokiego zrozumienia naszych zadań i obowiązków, zrodzi się nasza przyszłość w Nowej Europia.

Za czerwoną armią idzie śmierć dla Polaków

KRAKÓW, 8 kwietnia. — Mimo, że bolszewikom nie udało się na Wschodzie uzyskać celów swej wielkiej ofensywy, to jednak w kilku miejscach w Okręgu Galicji przekroczyli oni granicę Gen. Gub. Tym samym też, po raz pierwszy od roku 1941, wkroczyli oni ponownie na obszary zamieszkałe przez Polaków. Ostatnie przeciwniki niemieckie, w toku których, jak to również podkreślają niemieckie komunikaty wojenne z ostatnich dni, odrzucono bolszewików, nastęrczyli możliwość zebrania interesującego materiału, dotyczącego zachowania się bolszewików wobec polskiej ludności. Specjalny sprawozdawca agencji „Telepress” donosi w związku z tym z rejonu frontowego, co następuje:

Jak się dowiedziałem od wiarygodnych, naczynych świadków, wojska bolszewickie interesują się szczególnie dwiema sprawami: natychmiastową rekrutacją męszczyzn oraz koczowniczymi obozami, przede wszystkim środkami żywności, bydła i zboża, pozostawianym w ustosunkowaniu się bolszewików do Polaków, dobrze pamiętamy jeszcze w Galicji z doświadczeń, wyniesionych w latach 1939 do 1941, nie się nie zmieniło. Już teraz można zanotować liczne nowe deportacje polskich rodzin w głąb Związku Sowieckiego, jakkolwiek warunki, panujące w bezpośrednim pobliżu frontu bardzo utrudniają stwierdzenie tego rodzaju faktów.

Na specjalną nienawiść bolszewików, a mianowicie jednostek NKWD, postępujących tuż za wojskami frontowymi, są narażeni księża. Ze wszystkich części wschodnio-galicjijskiego pasa granicznego nadchodzą wiadomości o wypadkach targnięcia się bolszewików w haniebny sposób i w bestialskiej formie na życie i mienie duchownych. W pewnej parafii w pobliżu Tarnopola, bolszewicy zastrzelili niedawno z zasadki miejscowego proboszcza. Kiedy w kilka dni później miał odbyć się pogrzeb zabitego proboszcza, bolszewicy nagła otoczyli emmentarz. Następnie kilku bolszewików przystąpiło do wikarego, ks. Chwiłowskiego, który miał odmówić modlitwy żałobnej, spontawierali go w nie dający się opisać sposób, a w końcu powalili na ziemię i przecieli żywcem pita. Podczas, kiedy wikary umierał wśród okropnych cierpień, bolszewicy anieżyłi go, w którym miejscu proboszcz miał być pochowany. Świadcami tego zajścia byli wierni z całej gminy, którzy pragneli wziąć udział w pogrzebie. Bolszewicy z karabinami, wymierzonymi do strzału, trzymali ich w szachu, nie pozwalając ruszyć się z miejsca.

W innej miejscowości proboszcz Więniowski został napadnięty na ulicy, przy czym pobito go do nieprzytomności, a po odcieciu mu języka, zaepianto butami na śmierć. Bezpóśrednio potem bolszewicy urządzili polowanie na mieszkańców tej wsi, Polaków. Ośmiu z nich zawlekli pod kościół miejscowy i tam polozyli trzupem, wystrzelali z automatycznych pistoletów.

Również plebania Toporów stała się widownią niskich instynktów bandytów bolszewickich. Znaleźli oni tam tylko wikarego, księdza Kuczyńskiego oraz szwagierkę miejscowego proboszcza. Oboje zostali na miejscu zastrzeleni, zaś plebania spłodowano. Zwłoki wikarego wleczono po płocie ulicznym aż przed kościół i tam druciem koleczastym przywiązano do krzyżka.

W pewnej miejscowości koło Brodów, banda żołnierzy czerwonej armii napadła na miejscową plebania katolicką. Całe miasteczko

szkanie proboszcza zostało zdemolowane, on sam zaś został zabity 9-ciu uderzeniami mi bagnetów. Kiedy bolszewicy usiłowali podpalić kościół, zostali niespodziewanie zaskoczeni przez niemiecki oddział wywiadowy. Wywaziła się krótka gwałtowna utarczka ognia, po czym bolszewicy uciekli.

Wzorem okupacji Galicji z roku 1939, bolszewicy natychmiast po swym wkroczeniu rozpoczęli na wielką skalę przymusową deportację rodzin polskich w głąb Związku Sowieckiego. Z okęgów Toporów, stosunkowo małej miejscowości, w ciągu kilku zaledwie dni obecności bolszewików, aresztowano nie mniej, jak 50 polskich ro-

dzin i wysłano na roboty przymusowe na Syberię. Chodzi tu wyłącznie o kobiety, dzieci i męszczyzn, liczących powyżej 60 lat. Natomiast męszczyźni od 15 do 50 roku życia zostali natychmiast wcieleni do służby wojskowej. Jak stwierdzono dalej bolszewicy na okupowanych przez siebie obszarach wschodniej Galicji dopuszczali się w sposób wprost nieopisaną rabunków o ludności. Bez względu na jakiekolwiek okoliczności zdejmowano ludziom ubiwanie i całą odzież i zabierano je. Szczególnie zainteresowanie okazywali czerwoniarmiejcy interesom w futer i wadze ubrań zimowych, zwłaszcza futer i wadze towarzyszących części odzieży. Również kobiety musiały oddawać swoje ubrania zimowe.

Wszystkie zapasy zboża, nawet przeznaczone przez ludność wiejską na wiosenne zasiewy, zostały zarekwirowane. Wszystkim chłopom odebrano całe, bez wyjątku, bydło i odprowadzono je na razie do natychmiast zorganizowanych kolchozów. — Kierownikami takich kolchozów zamianowano kilku dokumentarnej stwierdzonych wypadkach wypuszczonej na wolność zbrodniarzy lub członków band.

Jak w zakończeniu donosi nasz korespondent z każdą godziną nadchodzą nowe sensacyjne szczegóły o metodach postępowania bolszewików. Wiadomości te potwierdzają w całej rozciągłości to wszystko, co dotychczas doniesiono na ten temat.

Odcieło szereg grup sowieckich

BERLIN, 8 kwietnia. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Inicjatywa niemieckiej taktyki bojowej na południowym odcinku wschodniego frontu po odcieciu Kowla ujawniła jeszcze dalszy skutek, posiadający ważne, ogólnie operacyjne znaczenie. Polega on na zamknięciu luki frontowej pomiędzy rejonami Czerniowiec i Tarnopola, gdzie połączyły się silne formacje i następnie utworzyły na północ od górnego biegu Dniestru głąboko rozroczontkowaną nową barierę frontową na bardzo znacznej szerokości. Powyższa akcja niemiecka doszła pomimo rozprężliwego oporu bolszewików.

W tym samym czasie, kiedy propaganda bolszewicka uważała za właściwe donieść już o rzekomym fakcie okrążenia forma-

cyj niemieckich, dowództwo niemieckie przystąpiło do energicznego przeciwdziałania. Rzekomo odcieło wojska niemieckie skutecznie postrząsnęły siły sowieckie, ściągnięte ze wschodu i północnego wschodu, że rzuczone w wielkiej liczbie do akcji posilki niemieckie mogły podsunąć się wśród walk od strony zachodniej. To posunięcie strategiczne nie tylko udaremniło bolszewikom dalekie zakreślenie cele operacyjne, ale także przyprowadziło ich o bardzo ciężkie straty w ludziach i materiale. Straty ta będą w tym rejonie bojowym wstrząsły w poważnym mierzce, ponieważ szereg sowieckich grup bojowych został obecnie odcieły i oczekuje swego zwieznienia. Próba bolszewików odwrócenia w ostatniej minucie losów swoich formacji przez rzucenie do walki licznych samolotów bojowych udaremniły eskadry bojowe i mgłwiskie niemieckiego lotnictwa.

Ozyulona dzialalnosc bojowa trwa

Skuteczna akcja niemiecko-rumuńska

Bolszewicy odrzuceni w rejonie Stanisławów-Tarnopol

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 8 kwietnia. — Naczelna Komenda Niemieckiej Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 7 kwietnia:

W rejonie na północ od Odessy oraz pomiędzy Dniestrem a Prutem bolszewicy bezskutecznie atakowali. Wojska niemieckie i rumuńskie-kontratakowały — rozbiły w uporczywych walkach grupy sił nieprzyjacielskich, niszcząc liczne czołgi, działła ciężką broń. Na północ od Czerniowiec atak naszych dywizji także wczoraj zyskał dalej na terenie. Na odcinku Stanisławów — Tarnopol i na południe od Brodów nasze wojska złamały w ataku opór nieprzyjacielski i odrzuciły dalej bolszewików, odpiarając gwałtowne przeciataki. Odznaczyl się tu szczególnie dzielnością porucznik Klieprel, dowódca kompanii w jednym z pułków granadierów.

Na północ od Kowla złamały się silniejsze ataki bolszewickie. Na froncie Narwy nasze wojska włamały się do silnie rozbudowanych pozycji nieprzyjacielskich i odparły przeciataki sowieckie.

We Włoszech własne oddziały wypadowe zburzyły bunkry nieprzyjacielskie i zniszczyły jeden punkt oparcia przeciwników,

wraz z jego załogą. Nieprzyjaciel ponosił wysokie, krwawe straty i utracił pewną liczbę jeńców. Napady ogniowe naszej artylerii spowodowały w składach materiałowych eksplozje i długotrwałe pożary. Baterie dział dalekonośnych, za dnia i w nocy, braly skutecznie pod ogień rejon portu Anzio i Nettuno.

135 samolotowy pułk artylerii przeciwlotniczej, od rozpoczęcia walk we Włoszech, zestrzelił swój 500-ty samolot nieprzyjacielski.

Jednostki ubezpieczające marynarki wojenne zatopily w Zatocze Genueskiej jeden ciężarowiec nieprzyjacielski, wyposażony w artylerię, dalszy uszkodzily tak ciężko, że należy się liczyć z jego zatonięciem. Poczetos dziennej wypadów formacji samolotów nieprzyjacielskich w rejonie granicznym Niemiec południowo-wschodnich zastrzelono 9 samolotów nieprzyjacielskich. Poza tym, wskutek akcji sił naszej obrony przeciwlotniczej, nieprzyjacieli stracił ponad obszarem włoskim 6 samolotów.

Ataki nękające samolotów nieprzyjacielskich kierowały się ubiegłej nocy na miejscowości w Niemczech północnych i zachodnich.

LWÓW, 8 kwietnia. — Specjalny korespondent agencji „Telepress” donosi z terenu operacyjnego:

Wojska sowieckie, po wtargnięciu do wsi Huciska, koło Brodów, „aresztowały” tam 6 polskich chłopów, którym nie można było zarzucić nic więcej, jak tylko to, że nie wyierali się, iż są Polakami. Czerwoni żołnierze zabarykadowali ich w pewnym domu i zapalili na nim dach. Jeden z uchodźców, którego przejęcia doznała ataku nerwowego, zeznał, że okrzyki boleści nieszczęśliwego ofiar bolszewickich morderców i rozdzierające płacze ich żon i dzieci słychać było przez pół godziny na całą wieś. Jeden z czerwonoarmiejców oświadczył szczerze, że „Polakami jeszcze się porachujemy”.

LWÓW, 8 kwietnia. — Specjalny korespondent agencji „Telepress” donosi z terenu operacyjnego:

W nocy z 1-go na 2-go kwietnia około godziny 24-tej, oddział wojsk bolszewickich, liczący około 300 ludzi, napadł na wieś Zagóra. Patrolami, liczącymi 3-ich do 4-ich żołnierzy, wkroczyli oni do domów wieśniaków i tam zapytali, czy dana rodzina jest narodowości ukraińskiej, czy polskiej. Mordowano jednak osoby przynależne tak do jednej, jak i drugiej narodowości. Mordowano osoby obojga plet i każdego wieku. Wielką rzeszę urządzono w pewnym domu, w którym znajdowała się rodzina uchodźców. Gospodyni domu, dwie stare kobiety, leżały na swych łóżkach, płacząc w krwawym, podczas gdy rodzina uchodźców, złożona z męża, żony, rodzina dwóch w wieku 20 do 30 lat i 10-letni syn leżał w wyścigiem na podłodze, silnie odcięty w szarych sposób zgwałcony. Jedną z nich, znajdującą się w środkowym okresie ciąży, została okrutnie pokaleczona ciętami nożów w lewy bok i twarz, ponadto obcięto jej język. Chłopcu uderzeniem kolby strzaskano zupełnie ramie. W innym wypadku ojciec pewnej dziewczyny został amordowany w jej oczach, następnie ją samą zamknięto w stodole, która podpalono — tak, że dziewczynka żywcem spłonęła. — Dalej dwie młode dziewczyny zostały zapewnione do stodóły i tam zamordowane. Również na nich stwierdzono ślady zgwałcenia.

W innym domu wymordowano całą rodzinę. 3-letni syn i nieco starsza córka leżał zamordowani w awych łóżkach, podczas gdy rodzice znalezieni zostali martwi, wyślagnięci na podłodze.

Ambasador turecki w Berlinie Arifkin wyjechał wczoraj wieczór w drogę powrotną z Ankarą do stolicy Rzeczy.

Dziwny obraz

(Opowiadanie pana Kijaszk)

Siedzieliśmy we trzech w małym i jak na ożywiony lokal gastronomiczno-wysokowy „Pod złotą miodła” dość zacisznym pokoiku bocznym przedsiębiorstwa.

Nadeszła taka chwila, kiedy duza przeszukuje gorączkowo archiwum swoich wspomnień i zapominane obrazy zdarzeń poczynają znów nabierać żywych barw akwarelowych. Poeta, który spośród naszej trójki miał najlżejszą głowę, obudził się z marzeń, zamysłenia czy też drzemki, ziewnął, a potem niespodziewanie jał deklamować nie tyle tonem artysty ile wrzaskiem zebraka wśród tłumy konkurentów:

— Haj-jo! haj-jo! i jo-ha! ha! Krzywe radośnie dzikus leśny, diabeł ostępów, figlarz zwiczny, kusy, co wozny w rowy pcha! Czerwony fraczek, czarci strój, zwodzi najzdrowsze we wsi dzwiczki! na wierzbie siede, nuce śpiwki, jak słodko piszczy flecik mój! Na listkach drga wiosenna gaź! Cyrogar w wotnie palcem, pisze i na galezi sie kolyzaje: Haj-jo! haj-jo! i jo-ha-ha!

Pan Kijaszek, poniekąd filozof, a zatem usposobiony wybaczenia, wysłuchał flegmatycznie tego wybuchu jurnych nastrojów i starszawego rymotwórcy, po czym przerzawszy na t. zw. „lanszajt” na ścianie, przedstawiający spod warstwy kurzu tudzież punkietów jakie pozostawiają po sobie muchy, cukierkowała postać młodej i pięknej damy ale w stroju staroświeckim, przed którą właśnie młodociany pąż gwałt kolano w wsturnym ukłonie, więc pan Kijaszek odezwał się:

— Musimy darować panu Epifaniszowi, że tak krzyczy jakby go ktoś nagle zaczął obdzierać ze skóry, a w dodatku nie

szanuje prześwietlonego postu i szatańską metodą wwozdi czeka na pokuszenie. Ale coś innego można spodziewać się po człowieku, co wie ma żadnego porządnego fachu w rękę i prowadzi się tylko, jak osobnik który sam nie wie co czyni...

Epifanisz przerwał mówiącemu dalszy ciąg zżania, oświadczeniem:

— Gadał dżąd do obrazu ale obraz do niego ani razu!

Panu Kijaszkowi twarz zaczęła pokrywać się purpurowym kolorem gniewu, pohamował się jednak i ze swoim zwykłym mądrym uśmiechem odrzekł:

— Nad każdym z nas w życiu unosi się szeleści skrzydeł czegoś niepojętego, co zmienia jakby za dotknięciem pazurek czarodziejkiej szlaki naszej wędrowki. W młodociane może to być taki kusy diabeł w czerwonym fraczku, później zaś jakies całkiem nieznanne zdarzenie w rodzaju grudki złotawego piasku na Wielkiej Drozde żywota — zauważył Epifanisz.

— Tak było naprawdę i właśnie o tym chciałem panu opowiedzieć — rzekł pan Kijaszek. — Ale teraz proszę mi już nie przerywać dopóki nie skończę. Wiec onego czasu kiedy to ukoczyłem praktykę uczniowską i wywołano mnie na czadnik ocahu stolarskiego myślałem, że ściele się przede mną gładkie życie jak dobre wielebny słoń ale sie omylimem. Przypłatała się do mnie dziwna niemoc, że po prostu straciłem chęć do życia choć wszystkie gnaty miałem w porządku i muskaly jak struny; nie ciągnęło mnie do pracy, a przede wszystkim coś mnie od niej odpychało. Ani myśli o ożenku, aczkolwiek uśmiechała się do mnie jedna przystojna dziewczyna. Miałem też kolegę, który malował obrazy. Różne: święte i świeckie. Zdolny był bardzo ale żarla go choroba płuc. Widziałem, że niedługo już będzie mu dane rozprowadzać

farby po płótnie więc jał mi go było serdecznie. Pewnego razu przychodzi do mojej izdebki ów malarz i powiada: Wiesz Przaty, ja pewno wkrótce zamienię się na zimnego trupa ale że czulem do ciebie zawsze mięte, chęć ci coś zostawił po sobie w spadku żebyś tam kiedy wspomnił mnie dobrym słowem. — Cóż to takiego? — pytam. — Wiesz — mówi — to jest taki obraz. Śnił mi się nocami i musiałem go namalować. Przyniosę ci go. Opraw w ładną ramkę i powiesz o sobie. — Dobrze — powiadam z chęcią to przyjmie, bo czego się nie robi dla dobrego kolegi, chociaż po ianym, nie stolarskim, fachu. Wiec on przyniósł ten obraz. Patrza, a na tym malowidle jest młoda kobieta w takiej ażurowej sukni, przez którą prześwieca ładne jakby wierzbiżone ciało aniola czy diablicy, co wwozdi człowieka na pokuszenie. Owa niewiasta trzyma w ręku snękwe ze złotymi pieniadzi i wyciąga przed siebie jak by chciała żebyś to wziął od niej. A z tyłu za tą kusielską szeroka droga wśród kwiatów bzu prowadzi do białego pałacu z polyskującego marmuru. — Wiesz o bracie malarzu — mówię — przecież to jest grzech patrzeć ciągle na to malowidło! Wszakże młody kawaler mógł podpaść od tego rozchorować albo w ogóle podpaść między warlatów. — Weż — powiada — i nie grymas! Już był amator co chciał sprzedać i dawał nawet ładną forasę ale nie stał u mnie. Jednej nocy coś jakby szarpnęło mnie za ramie i obudziło się. — Dwa dworca świętli łasa kszęczy w pełni i zaglądnął do pokoju prosto na ten obraz i ugnęło widzę, że ta baba wychodzi z ramy, stada przy mnie i mówi: — Ukochany, od dawna już czekam na ciebie i teskanie, dla czego nie przybywasz! Jesteś jutro nie wyruszysz do miasta, w którym mieszkam, ominie cię wielkie szczęście i będziesz sobie płuł

brodę do końca twoich dęgi, bo na złote wjdę za kogo innego. Zbysy pamięta! „Tak mnie to wzięło, że rano poszedłem na stację. Kasjer, jakby mi mnie czekał, pyta: Będą od bilet? Pewno do Grajdok? A ja nie wiedziałem, więc mówię: proszę, niech bądzie! I co panowie powieście! Poznałem tam następnego dnia ładną pannicę, podobną całkiem do tej z obrazu. Bogata. Nie za bardzo, tak siebie w sam raz.

— No i co dalej? — pytał gorączkowo Epifanisz.

— Auo co dalej? Ożeniłem się z nią — ciągnął z westchnieniem pan Kijaszek.

— Przecież pan jest żonaty — zżiw licho podsunęło mi głupia uwaga.

— Rozumie się. Bo to była moja obecna Gercial!

— No i co? Wiem, że pan jest szczęśliwy — wtropił poeta.

— Tak samo jak pan ze swoją poezją — odparł Kijaszek z odzieniem gorętki w głosie.

Drzwi od pokoiku uchylily się zwolna. Okazała postać pani Kijaszkowej wkroczyła na nas. Protus! Marsz do domu, stary pijaku! To ja sama mam się męczyć przy pieczeniu ciasta! Trzeba zawiesić firanki bo prosiłam gości na święta — powiedziała tonem nie znoszącym sprzeciwu. — Wiadom ci dobrze jaki jest ta nasza kuma Patyszkowa. Cacy, cacy, mizdry się, a potem obłeci znajomych z językiem i obmówi. Ale z ciebie zawsze taki sam niedolega i gdyby nie ja, to...

Pan Kijaszek z pokora filozoficzną podniósł się z krzesła, wiedzając, że inarzej mógł by nastąpić śmigus jeszcze przed drugim dniem święta wielkanocnych.

— Do widzenia panom — rzekł, odchodząc — może innym razem dopowiem resztę historii tego obrazu.

Zdrowych i szczęśliwych świat Wielkannonych zwoy wszystkim swoim Klientom

ZAKŁAD KRAWIECKI

Wł. Foltynski

Częstochowa, Nowy Rynek Nr. 4

Szanownym naszym Klientom życzymy zdrowych i szczęśliwych

SWIAT „WIELKIEJ NOCI”

KLINIKA LALEK

Częstochowa, Nowy Rynek 6

Zdrowych i pomyślnych świat

Szanownym Klientom życzy

Zakład Fotograficzny „STELLA”

11-ga Aleja Nr. 33.

1058

Miłych i spokojnych świat żywo swoim Klientom firma

Adam i Tomasz POROS

Częstochowa, Aleja Nr. 29.

Jednocześnie poleca: fortepiany, pianina, fiarmonie najprzędniejszych światowych firm. Remont, strojenie i transport. Specjalność: strojenie organów kościelnych.

3396

Warszawa, Zielna 29

położa hurtowe po cenach najniższych wedy kwiatowa, tobołska, perfumy, kremy, szminki, pudry, róż, proszek, pasta i mydła do rąbów, środki do gołowania, wazliny, gliceryna, białysty, na, proszki do prania i czyszczenia, kłoj i oliwę do rowarów, ultramaryna (1. i 10 dkg i 1 kg).

Pasta do obrowa „DOBROLIN” i inne oraz

BARWNIKI DO TRZANIN

Koloryt, Wilbra, Okolitt, Barwink, Farbol.

Provincia za saliczeniem

325

„ERES”

Warszawa, Marszałkowska 66, telefon 7.01.77 i 9.61.68

dostarcza hurtowe

PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Pasty Dobrolin, Janette Stosin i in. Barwniki do tkanin: Koloryt, Wilbra, Okolitt

Ultramaryna Chemikała szewska

Artykuły mydlarskie

WYBYŁKA ZA ZALICZENIEM

624

ŹRÓDŁO ZAKUPÓW

PODŁASKI SĄPIANOWSKI

WARSZAWA N. Świat 22 w podw. Tel. 6-80-87

Rok założenia 1925

ZAKŁAD OGRODNICZY

Helewia

i Specjalny skład nasion

Częstochowa, I Aleja 2.

Poleca z świeżych zbiorów czy sto odmianowo nasiona warzyw, trznych i grunowych. Karbolina sadzonkowa. Macé ogrod. i in. Rafia (tyko indyjskie) do szeptenia. Chabki micyz. Kłoj klasa dakti w odmianach

WŁ. TADEUSZ OLEJNICZAK

149

WĘDKARSKIE

PRZYBORY. Największy wybór haczyków, żyłek, spławików, kolców, wędziak itp. Niski cenę hurtowa. Wysła tylko dla sklepów za saliczeniem bez sadatka

S. BIEKOWSKI

Warszawa, Marszałkowska 162, sklep B9, tel. 314-0

U waga! PP. Kupcom, którzy chcą zaprowadzić w swoich sklepach przybory wędkarskie, wysyłamy fachowo dobrane komplety w cenie zł. 300.- 300.- i 500.-

445

RYBAK

NAJWIĘKSZY skład hurtowy i wytwórnia Drzyberów do rybactwa

RYBAK

JERZY GORZKOWSKI

Warszawa, ul. Płockiego 17, tel. 600-93

Wysła za saliczeniem wędziak, kolców, haczyki, żyłki, białki, muszki sztuczne, siatki i t. p. Największy wybór. Cenę fabryczną. Cenniki na żądanie.

429

Sprzedż Artykułów Wędkarskich

J. Wysocika

Warszawa, Kr. Alberta 13

wysła za saliczeniem haczyki, żyłki, białki, amary, wędziaki i in.

DUŻY WYBÓR SIĘCI.

612

PRACOWNIA CZAPEK

Fr. Białowski

Częstochowa, I Aleja Nr. 1.

Wykonuje czapki z powierzonego materiału, oraz odnawia kapelusze solidnie i szybko

3783

DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA

Zofia Piechowiak

Częstochowa, I Aleja Nr. 1 m. 5.

Przyjmuje od g. 10 — 18.

839

Czystość w domu i gospodarstwie przynosi zysk!

Dożywianie, czy w domu, czy w gospodarstwie, to jest najważniejszą sprawą. Aby być czystym, należy używać środków czyszczących. Wykonuje czyszczenie i dezynfekcję mieszkań, biur, sklepów, restauracji, hoteli, szpitali, szkół, kościołów, itp. Wykonuje także prace konserwacyjne i remontowe. Wykonuje także prace malarskie i tynkarskie. Wykonuje także prace elektryczne i hydrauliki. Wykonuje także prace ogrodnicze i sadownicze. Wykonuje także prace krawieckie i szewskie. Wykonuje także prace stolarskie i ciesielskie. Wykonuje także prace metalowe i kowali. Wykonuje także prace lakiernicze i lakiernicze. Wykonuje także prace budowlane i inżynierskie. Wykonuje także prace geodezyjne i inżynierskie. Wykonuje także prace architektoniczne i inżynierskie. Wykonuje także prace fotograficzne i inżynierskie. Wykonuje także prace mechaniczne i inżynierskie. Wykonuje także prace elektryczne i inżynierskie. Wykonuje także prace hydrauliczne i inżynierskie. Wykonuje także prace ogrodnicze i sadownicze. Wykonuje także prace krawieckie i szewskie. Wykonuje także prace stolarskie i ciesielskie. Wykonuje także prace metalowe i kowali. Wykonuje także prace lakiernicze i lakiernicze. Wykonuje także prace budowlane i inżynierskie. Wykonuje także prace geodezyjne i inżynierskie. Wykonuje także prace architektoniczne i inżynierskie. Wykonuje także prace fotograficzne i inżynierskie. Wykonuje także prace mechaniczne i inżynierskie. Wykonuje także prace elektryczne i inżynierskie. Wykonuje także prace hydrauliczne i inżynierskie.

JANCKI & HESNER

Warszawa, Czł. Wolności 52 — tel. 312-31

PP. KUPCY I PRZEMYSŁOWCY!

Polecamy hurtowe po cenach najniższych:

FARBY — POKOBY — CHEMIKALIA itp. oraz **ARTYKUŁY MYDLARSKIE**

Firma J. Szmaglowki

Warszawa, ul. Hoża 11. (2 podwórze)

753

Części rowerowe

J. KOREWICKI

Częstochowa, N. Rynek 3.

Sklep Farb i Lakierów

firma **Pawel Heladus**

Częstochowa, Nowy Rynek Nr. 9/10.

Poleca różne farby malarskie lakiery, oraz zaprawy do podłóg.

1052

OSIEDLIŁEM SIĘ

Częstochowa, II Aleja Nr. 23

Dr. med. M. WAWRZYŃIAK

Choroby jamy ustnej i zębów.

3-12-4-2.

2594

Gabinet Kosmetyczny

Helony Tańcickiej

Częst., Aleja Wolności 19 m. 9.

Przyjmuje od 10 do 19.

787

Skrzypce, mandoliny, banios, struny, igły gramofonowe, sprężyny, futerały do skrzypiec poleca

S. MALKO

Częstochowa, II Aleja 29, telefon 16.84.

Naprawa gramofonów.

799

WYTWÓRNIA RAM

i oprawa obrazów

SOBALA STANISŁAW

Częstochowa, Piłsudskiego 17

Poleca listwy oraz rany gotowe do obrazów i portretów i rami okienne do firanek.

1051

Wszyscy się spieszą, gdzie? do Dusza pono. Pan z Pania i mać z sone. By mogli głowy nakryć, jak należy. Bo Zmarłyehwstało bity !!!

PRACOWNIA CZAPEK

Duś Kazimierz

Częstochowa, Janasowska 168.b

przebudowa ul. Lublisciejskiej 3211.

OKUCIA DO UPREŻY „ARGENTAN”

kłaje, szpiki — hurt. Przybory rymarskie i szewske

F. ma A. KOSIŃSKI i S-ka

Warszawa, Miodziana Nr. 29 801

tel. 317-95.

GALANTERIA

sztucazna biuteria, mat. piśmienna, kompozycje i duży wybór. Wysła za saliczeniem polezowym

„Wszystko dla prowincji”

Z. Przędzielcka

Warszawa, 6-10 Krzyżka 2.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

303

PRACOWNIA SUKIEŃ

i kostiumów

CZESŁAW OŁAKOWSKIEJ.

Częstochowa, Warszawska 32.

Wykonuje z powierzonych materiałów wszelkie roboty, waha. dzioje w zakres krawieczyzny.

1022

NASIONA

ze świeżych zbiorów, gwarantowane w różnych gatunkach i odmianach, warzywa, pasteryzowane i kwiatowe oraz kwiaty poleca:

Sklep ogrodniczy i skład nasion

JOZEF OLEJNICZAK

Częstochowa, Al. Wolności 33.

784

Kopyta, prawidła, prawidełka

oraz wszelkie przybory i dodatki szewskie

WŁ. PACHULSKI

Warszawa, ul. Bagno 1.

Wysła za saliczeniem towary 300 ewentualnie wzory.

Znana Wytwórnia Czapek KOJ WŁADYSŁAW

Częstochowa, I Aleja Nr. 6

przyjmuje indywidualnie róbki do wykonania wszelkich fasonów czapek tak zimowych, jak i na nadchodzący sezon.

766

NASIONA

świadcze gwarantowane nadeszły w różnych gatunkach, poleca

Skład Nasion

BRONISŁAW OLEJNICZAK

Częstochowa, I Aleja Nr. 2.

763

Zdrowych i szczęśliwych świat żywo swojej Klientów firmie

Bronisław Olejniczak

SKŁAD NASION

Częstochowa, I Aleja Nr. 2.

764

Pięknie!

fotografia i miniatury, kwiatów, krajoznictwa, koni po zł 25 za 100 szt. dostarcza wytwórnia

GAZDA, Warszawa, Piusa 47a.

859

Zawładzenie Sklep Przybory Szewskie

A. FIEBIA

szkolenie przedstawiciel i ulicy św. Barbary Nr 57

ul. Warszawska Nr. 1.

5184

Zakład Krawiecki

Stanisław Grzegorzczak

Częstochowa, Ostatni Grosz

Równoległa 40

Szybko i solidnie wykonuje wszelkie roboty męskie i damskie.

3006

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiamy, iż firma

Otto Wichmann

dawniej **F. Terrian**

z dniem 15 marca r. przeniosła się do nowego lokalu

Częstochowa, I Aleja Nr. 3

i salawia wszelkie czynności związane z przepisywaniem bydlia i koni. poza tym ma na sprzedaż bydło, konie, świni. Bituro czynne od 8 do 16 bez przerwy.

Książka wprost do domu

KSIĄZKI dla dzieci i młodzieży

Beletrystyka oraz inne.

Na żądanie - nowy katalog za nadesłaniem znaczka poczt

Krakowska Księgarnia

Wysyłkowa

Kraków, Floriańska 38, I p.

Tel. 122-58.

804

Farby i Artykuły Chemiczne

poleca

„Farbochemia”

Dr. Górski i Eug. Juszczyk

Radom, Walowa 2.

798

PAPIERY

pakowe i piśmienna, glazowana, różnokolorowa, bibułka koronowa, bibułka karbowana, bibułka papierowa w arkuszach i kasetkach, szeryty, brulony, bioki korespondencyjne e. ras wszelkie artykuły biurowe i kancelaryjne, najtańszej do nabycia w firmie

JAN SZRAJBER

Warszawa, Wielka 13 m. 5.

Wysła na prowincje za saliczeniem. Na żądanie kolekcje wysyłam bezpłatnie.

WYCIAŁ. ZACHOWAĆ

802

Warszawski KRAWIEC MĘSKI

Witold Bąk

Częstochowa, I Aleja 12.

Specjalność: nowoczesny krój.

3032

Instytut Racjonalnej Kosmetyki 747 „EJA”

Częstochowa, I Aleja 2, m. 9.

Przyjmuje w godz. 10-18.

Ważne DLA PANÓW!

„Wytwórnia Krawatów”

Częstochowa, I Aleja 2 m. 16.

Przerabia i odświeża stare krawaty oraz wykonuje krawaty z powierzonych materiałów

szybko, ładnie i tanio.

3341

Jesteś zadowolony powiedz innym

Jesteś niezadowolony napisz do nas.

Firma Ludwik Jasiński

Materiały Piśmienne i Artykuły Biurowe

Warszawa, Chmielna 32-17

tel. 653-20.

799

Nasiona

gwarantowane, pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych poleca

Firma R. Kucharski

Częstochowa, Aleja 25.

1034

Zakład Art-Fotograficzny Fr. Zgóreckiego

11-ga Aleja Nr. 29,

poleca się łaskawym względem ślubnych par, wykonuje im ładne zdjęcia, a także i pamiątkowe portrety etienne i w kolorach.

630

Bazar Papierniczy

Częstochowa

Dąbrowskiego 17, telefon 17-82

Poleca: Mat. piśmienna, szkolne i biurowe oraz papier, biuły, gry i kaligrafski dziecinne.

1044

Uprawniony technik dentystyczny

Henryk Muskalski

Częstochowa, Nowy Rynek 4

I piętro, front.

Przyjmuje od 9-18 i od 18-19

1041

Materiały piśmienne, galanteria, przybory szkolne, papiery pakowe po cenach hurtowych poleca

J. Fukowska

Warszawa, Próżna 5 m. 1.

Plac Żelaznej Bramy 8, Tel. 333-62.

796

Katalog „Pionier” 1944

znaczkę Generalnego Gubernatorstwa i polskie w opracowaniu prof. S. Miksteina, łącznie z cennikami bankowa pt. „ABC Filatelisty” i cennikiem jest jeszcze w cenie zł. 25.- do nabycia.

Specjalnie wydane na kredyt w formie albumu, cała oprawa piśmienna — tylko kilkadziesiąt egzemplarzy umiarkowanych z autografem prof. S. Miksteina — zł. 75-

Firma „PIONIER” Oddział Filatelijny, Kraków, Stolarska 9, tel. 230-43, 105-68, 867.

200 kobiet i 100 mężczyzn

do oddziału sztucznych włókien przyjmiemy od zaraz fabryka Częstochowska. Pierwszeństwo mają sily wykwalifikowane w przedzalnictwie i tkactwie.

808



Wyświetlarnia rysunków technicznych

Fotokopia techniczna

Skład papieru i materiałów piśmiennych

Paweł Kanczewski

Częstochowa, Aleja Wolności 29

tel. 11-94.

1028

Artykuły Kosmetyczno-perfumeryjne

KREMY „HALINA”

pasty „Dobrolin” i inne, ultra-maryna oraz barwniki „Koloryt” i „Okolitt”

H. Glińska i S. Zawadzki

Warszawa, Rykowska 1.

Wysła za saliczeniem. Cenniki na żądanie.

795



Hurtowa

Sprzedż Galanterii „Dwojka”

Warszawa, Graniczna 15 m. 4.

II piętro, wejście na prawo.

Wysyłam za saliczeniem na prowincje.

794

GALANTERIA

Nowootwarta hurtowa sprzedaż

Firma ZOFIA

Warszawa, Bazar Janasna, Rykowska 11, sklep 59

842

Wytwórnia Parasoli K. Morawski

Częstochowa, II Aleja 31 (sklep w podwórzu)

Przyjmuje wszelką reperacje parasoli

837

ELTEHA

Warszawa, Rykowska 11/180

GALANTERIE

Wysła za pobraniem.

792

Duży skład „Kursów Częstochowskiego” specjalistyczny Warszewich reklam

Z Częstochowy i okolicy

Amalia Łuczyńska.

Wiosna

*Na horyzoncie dalekim przbudzone ptaki
trzępcą swe istnienie migotliwą plamą
— w pejzażu wiatrali
płosa cisze swych ramion.
Kwiatowe słońce zachwycone dniami,
co przyszyły po zimnych, a mokrych
rozłożyło nowych nadziei akasmi
kaskadę wiosny ulewając nam w okna.
— Wszystko z wiosną się zmienia,
radość — serca śpiew rozumie
— od brzoź — w coraz dłuższych cieniach
triumf życia w zielonym poszumie.
Jesteśmy lepsi — wiosna w nas słońce
zasiada
a w ziemi ziarna — niech kłosej pod
niebo rosną
tylko zbýt długo idziesz... i nieśmiało
ku nam — i ziemi o wiosno, wiosno o.*

Kwiecień
9
Niedziela
Dziś: Zm. Chrystusa Pana
Jutro: Pon. Wielk. Michala
Wachód słońca o g. 6.17
Zachód " " 19.48
Zaciemniamy
od godz. 19.30 do godz. 5.00

Przy Świątach

Miejsce niniejsze jest z zasady przeznaczone na to, aby jak promień wiosennego słońca polecał miłe naskórki czytelnika, czasem zapropionować mu temat do niedługiego rozmyślenia ale broń Boże nie dawając powodu do irytacji. Po prostu takie kolorowe okienko na szarą powszedniość życia.

Chciałbym więc, żeby i przy świątecznym „Alleluja” perliło się odrobina humoru, albowiem dobre nastawienie humoru doskonale oddziaływa na żołnierz niezłomny od tego co tam u kogo znalazło się na wielkanocnym obrusie.

O czym więc zagałę ten poniekąd monolog? Chyba już o jasku? O pogodzie nie można, bo nie wiadomo co jej z pochmurnego nieba wystrzelił! Może słońce, a może potoki cieczy zwanej deszczówką, która wszak nie nadaje się w ogóle do picia, a tym mniej podczas świąt. Pogoda jak wiadomo jest po to, aby człowiek mógł w damskim towarzystwie iść na spacer, ale zielonej trawki też jeszcze nie ma. Poza tym gdy człowiek zre dzień cały (o ile znajomi są odpowiednio gościnni) wnet się robi ociężały i jeśli myśli o przechadze to raczej w stronę łożka czy kanapy albo innego urządzenia przynależącego ulęgi.

Co się jednak da powiedzieć o jasku nowego, czego byśmy już nie wiedzieli! Wadomo przecież, że jest to naturalny produkt kury. Czasem z jej jaja jajeczka (przezwyczajnie bez patelni) niekiedy wylegają się kurczątka. Dawniej przypuszczano, że zdążają się im, medrze od kury ale ja to między bajki włożę.

Istnieje pogląd, że wszystko co żyje pochodzi z jaja (omne vivum ab ovo) nauka tu jednak trochę sobie widocznie żartuje, albowiem kura składa się nie tylko z kogutów, kur i kurcząt, gdzie jest również pożądana ilość kapłonów, fraterzek, a poza tym także chadza niemalca liżka, powiedźmy, osłó i świnię, tego typu co to ma za co, a nie chce postawić świaractwa. Niech więc wobec tego każdy w świąta upije się za swoje własne złotówki, czego wam i sobie życzę!

Wszystkim naszym Czytelnikom i Przyjaciółom serdeczne życzenia
wielkanocne
składa
Wydawnictwo i Redakcja
„Kuriera Częstochowskiego”

Dyżury aptek i lekarzy

(p) W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych dyżurują w naszym mieście następujące apteki:
Kozankiewicza — Adolf Hitler Allee 50 i

Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44.
W drugi dzień Świąt, aż do niedzieli, dnia 16-go b. m. apteki:
Szostakiewicza — Plac Daszyńskiego 6 i Sikory — ul. Śląska.

W niedzielę, dnia 9-go kwietnia b. r. dyżury przypadają na następujących pp. lekarzy:

Internista: dr. Banaszkiewicz Jan — Adolf Hitler Allee 20;
Chirurg: dr. Chrzanowski Stefan — ul. św. Barbary 15;
Ginekolog: dr. Bukowski Juliusz — Adolf Hitler Allee 52;
Laryngolog: dr. Bielunas Jan — Adolf Hitler Allee 33;
Dentysta: Wilson Bronisława — ul. Dąbrowskiego 4.

W drugi dzień Świąt Wielkanocnych dyżurują w naszym mieście następujący pp. lekarze:

Internista: dr. Chetkowski Józef — Adolf Hitler Allee 14;
Chirurg: dr. Słowik Zygmunt — ul. Dąbrowskiego 17;
Ginekolog: dr. Ferens Tadeusz — Adolf Hitler Allee 24;
Laryngolog: dr. Głabiez Stefan — Aleja Kościuski 14;
Dentysta: Maszewska Zofia — Al. Wolności 27.

Uwaga, właściciele działek „Nowa Częstochowa”

(p) Jak się dowiadujemy, grunty wspólne mieszczan-rolników „Nowa Częstochowa” zostały już otwarte.

W nowootwartym „Salonie Malarskim”

(ot) W tych dniach otwarty został w naszym mieście, przy Alei Wolności Nr. 2, „Salon Malarski”.

Zaciekawia nas nazwa firmy oraz estetyczność i ze smakiem urządzona wystawa, na której rozwieszono szereg doskonałych płócien, pedza znanych mistrzów i pomyślnych, barwnych makat oraz ustawiono kilka bogatych w ornamenty waz i — wchodzimy do wnętrza.

Na „Salon” przeznaczono dwie obszernie, jasno oświetlone przez przesacające się przez wielkie szyby okienne, promienie słoneczne, salki. Kilka foteli, otaczających owalny, przykryty łowicką serwetą stół, na którym rozłożono kilkanaście luksusowych, zagranicznych i krajowych czasopism, poświęconych sztuce malarskiej, stanowiące umeblowanie. Wiekza ilość przedmiotów meblowych jest tu zresztą zbędna — o wartości wnętrza stanowią bowiem spoglądające ze ścian, przybrane w złoście ramy, dzieła słynnych artystów.

Wzrok wchodzącego przykuwa subtelną sceną miłosną „Pożegnanie” — Andriollego z XVIII wieku. Z jego miękimi liniami kontrastuje pewny i śmiały w swych kształtach Wyczółkowski — reprezentowany tu przez studium węglem „Rybak”. Przeciwniegi ściance przystojono niezrównany płótnem Kossaka, przedstawiającym scenę obowozu, a tuż obok niego zajelo miejsce kilka pejzaży znanego impresjonisty Murcewa.

Sa to „białe kruki”, prócz których jasne ściany „Salonu” pokrywa cały szereg innych, mniej lub więcej udanych stylowych olejnych, akwarel, prac ołówkowych oraz portretów, mniej znanych, młodszych auto-

stały już prawomocnie podzielone. Obecnie jest w toku postępowanie, mające na celu założenie ksiąg hipotecznych dla poszczególnych właścicieli działek.

Odpowiednie obwieszczenie Urzędu Hipotecznego przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie wyznaczając termin pierwotkowej regulacji hipoteki na dzień 17-go kwietnia b. r., zostało umieszczone w Dzienniku Urzędowym.

Począwszy od dnia 17-go kwietnia b. r. zainteresowani właściciele przynależnych im działek mogą zgłaszać wnioski o założenie ksiąg hipotecznych przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, ul. Śląska 8.

W związku z powyższym, wyżej wymienieni mogą już otrzymywać w Zarządzie Miejskim przy ul. Dąbrowskiego 7 odpisy orzeczenia i wykładów z rejestru pomiarowego potrzebne im w tym celu — za przewidzianym prawem opłatami.

Sprawy zawodowe młynarzy

(ot) Po włączeniu młynów pracujących za zapłatą oraz młynów wymieniałających zboże na makę, w ramy organizacji rzemiosła, wszyscy młynarze, niezależnie od swej dotychczasowej przynależności do Związku Okręgowego Gospodarki zbożem i paszą, są równocześnie członkami Okręgowej Grupy Rzemiosła.

We wszystkich zatem sprawach o charakterze zawodowym, jak również w sprawach przydałko surowców, zwołaniu na otwarcie lub dalsze prowadzenie przedsiębiorstw i t. p. zwracać się winni do właściwego Pow. Wydz. Rzemieślniczego względnie do Cechu Rzemiosła młynarskiego, jako swojej najbliższej instancji zawodowej.

Zyczenia od Polaków w Rzeszy

(p) Zamieszczamy treść listu, jaki nadszedł od Polaków w Rzeszy:

„Serdeczne życzenia świąteczne dla pięknych częstochowianek i sympatycznych częstochowian przesyłają rodacy z Częstochowy, będący na przeszkoleniu w Sonnebergu: Formieki Marian, Derda Marian, Kozioł Franciszek, Syrek Zbigniew, Szymoniak Czesław, Galiński Zbigniew, Kielan Marian, Aleksiejew Stanisław, Wójcik Jerzy, Duk Stanislav, Skubalski Zdzisław, Kuban Józef, Jackowski Zenon, Kuras Mieczysław, Dudek Bronisław, Ziela Stefan, Kupczak Eugeniusz, Dankiewicz Karol, Mazur Kazimierz, Banas Mirosław, Ociepa Marian oraz Serwicki Kazimierz.”

ród, starających się powoli zyskać przychylność krytyki. Kto wie, może z czeredki tej wyrosnie kiedyś nowy Rubens, czy Rembrandt. Pokaż przyszłość... Z rozmyślań w rzeczywistość głos objaśnianego.

Inicjator śmiałego pomysłu, utworzenia pierwszego w naszym mieście tego rodzaju przedsiębiorstwa, p. Edward Krajewski, zamienia z nami kilka słów, ilustrujących cele zakładu.

W „Salonie” zaopatrywać się mogą w obrazy nie tylko osoby prywatne, lecz również kościoły, ze względu na bogaty dział malarska religijnego.

Wielką uwagę poświęcono również młodym, początkującym artystom, zarówno częstochowianom, jak i zamiejscowym... Specjalni fachowcy wydają tu trafna i sumienna krytykę ich dzieł, ułatwiają spieniężenie ich, a poza tym uprzystępniają młodym adeptom sztuki malarskiej możliwość kontynuowania ich pracy zawodowej. Znajdujący się w ciężkich warunkach materialnych otrzymują bowiem, w zamian za wystawione w „Salonie” w komis obrazy, kwoty gotówkowe na zakup farb, płócien i niezbędnych przyrządów. W każdym wypadku udzielane są tu również bezpłatne rady fachowe w dziedzinie malarska artystycznego oraz wydawana ocena dzieł.

„Salon” zatrudnia też dwu artystów malarzy, którzy wykonują na zamówienia portrety oraz dekoracje wnętrz, zarówno mieszkań prywatnych, jak również świątyn, biur, urzędów i t. p.

Wolno miejsca artystycznym obrazom na ścianach zawieszono wspaniałymi kilimami, makatami, dywanami, śmiejącymi się przepyszna gra barw, harmonia wyszukanych

odcieni i pomysłowości wzorów. Patrząc się na niektórych z nich barwne kwiaty, szkarłatne maki, lilowe bzy, niebieskie chabry i pasowe róże; inne znanomija wzory huculskie, zakopiańskie, góralskie, krakowskie, a jeszcze inne linie futurystyczne. Są też dla wybrednych nabywców nawet motywy serbskie i tureckie.

Kilimy te tak doskonale imitują oryginalne, że dopiero bystra obserwacja pozwala stwierdzić, że są ręcznie malowane na tkaninie papierowej. Tym, celowo pomyślanym, ze względu na oszczędnościową gospodarkę wojenną, wyrobom, nie brak również zastosowania praktycznego, bywa bowiem używane też, jak nas objaśnia nasz rozmówca, jako obrusy czy franki... Śliczkie celowe połączenie piękna z praktycznym...

Dowiadujemy się też, że zarówno te barwne tkaniny, jak też stylowe, przepiękne wazy, rżony i inne wyroby ceramiczne, są projektowane własnym przemysłem przedsiębiorstwa. „Salon” posiada więc również odrobna pracownię, zatrudniającą pokazną grupkę młodzieży, pracującej pod okiem wytrawnych mistrzów. W ten sposób szkoli się wielostronnie w zawodzie malarska artystycznego liceum narybek, zaręczony w Pow. Wydziale Rzem.

Ogólnie więc biorąc, nowootwarty zakład posiada wszelkie znamienna placówki pozytywne.

Ponieważ kierownictwo wychodzi z założenia, że obrzezanie nie obowiązują do zawarcia transakcji, „Salon Malarski” posiada również znaczenie muzeum, ciesząc się coraz większym zainteresowaniem ludności naszego miasta.

Radosne Misterium

Ponawia się odwieczne misterium życia... Zaciemniły się rozłożyste, pochylone nad szermierzami strumykami wierzby, coraz bogatsze w pęki młodych listków, rozehyliły się nieśmiało, drzące łzami porannych ros, kielichy pierwszych kwiatów, zapachniała siejby czekająca, osuwała w blade nagły poranne, zorną gleba, zabarwiała się bogactwem kolorów przyrada, pod subtelną pieszczotą ciepłego, złotego fluidu, płynącego z rozlekitnionego nieboskonusu i, rozspiewała hymnem pochwalnym na cześć wiosny!

W serca ludzkie wstąpiła jukaś radość przedziwna, myśli rozkwitły tęsknotą i pragnieniem piękna, nowy duch ożywił ciała, a w zylach rżniej pulsuje krew i rozlała się po tkankach ciepłym eliksirem sił i teżyny.

Odwieczny byt, zaklęty w tajemnicę przyrody, odhwył swo przeobrażenie... A tam, w zimnych murach świątyni, pod balachemem ostrołukowych lub kopulastych sklepiń, za misterna pojęzyczna witraży, wśród migotliwych błysków przyćmionych lamp, kaplic, dokonuje się misterium Zmartwychwstania, jako symbol bli Wielkiej Nocy, w której z ponurego, ciemnego, kamiennego grobu ukazał się światu Syn Człowieczy, głosząc nieśmiertelność życia.

Bóg — Ciel-wiek, który ukł nam wiosnę odrodzenia, poprzez swa bolesna mekka, poprzez bieżącą i opłaniając, poprzez słoneczne hablicznego drzewca krzyża, przydał światu niezmierną wartość... Tworzę nowych idei, Tytana ducha i Władce wszechświata pogrzebano w grobie. Nieawiaści opieczowała nogile i po-

stawiała straż. Chciano przeszkodzić ukazaniu się słońca.

Lecz ciemności nie pokonają światła, a śmierć nie zwycięży życia.

Po długim okresie wielkopostnego smutku i ponurych rozmyślań wielkotygodniowych, spowitych żywym odczuwaniem meki Chrystusa, następuje wreszcie Zmartwychwstanie. Triumfujący Zbawiciel staje przed nami i triumfująco się nasze serca w rytm radosnego „Hosanna!”

Schodzą zmartwychwstały Chrystus w eichy poranek wiosenny do miast i wsi, niosąc Swym świętym technieniem ukrojenie dla serc strapiionych. Bijo od Niego żywiołowa, nieprzebrana moe i siła, wsacając się w dusze czekających i pragnących Go — pokrzepieniem i potęgą wiary.

Wiary tych, którzy zgłębili ją z ksiąg Testamentu, z pism Doktorów Kościoła i innych Autorytetów, z wykładów szkolnych i uniwersyteckich, z dysput filozoficznych i z analizy rozmyślań swych głębszych i bystrych umysłów — wiary ludzi miasta.

I wiary tych malszeźkich, którzy bezkrytycznie, z całą ufnością czyste serca, zaczęła w zmartwychwstałym Zbawicielu, w Bogu swych ojców i dziadów. Stwierde jak przetrząsnętych i pół rozległych, borów agronomicznych i niebadanych, wartkich rzek i strumyków i grząznych burz — dziesięć wiary wieśnianej.

Rozbrzmiewały pieśń, niosąc urbi et orbi radosną wiosnę rezureksyjną — Chrystus zmartwychwstał!

Popłynęły szeroka, asfaltowa ulica wielkomyślną poważnie i skupione tłumy, wlewając się przez wielkie, stylowe odzwia do

wnetrza wysmukłej świątyni. Ramie przy ramieniu, twarz przy twarzy skupili się tu złączyli wspólna idea, wspólnym znakiem krzyża ochrzczeni i ufny, pełnym uwielbienia dla z grobu powstałego Pana, sercem podobni.

Rozbłysły światła kryształowych pajaków i lamp elektrycznych, buchnęły z chóru żywiołowe akordy, rozlały się się oblicz wiarynych w jakimś nadziemskim upojeniu — z wszystkich piersi popłynęło do stóp ołtarza potężne „Hosanna!”

„Wesoły nam dzień dzień nastal” brzmiało w murach miejskich, odbijając się tyścinnym echem wzdłuż wąskich zaułków ulicznych, szarych fund kamienów wysmukłych, brunatno-czerwonych kominów fabrycznych, mieszczące się ze stukiem kowót kołaskich o porfirowa nawierzchnie jezdnii, ze zryżtem hamulców pocinagowych i gwizdem lokomotywy. Wierceno się w puls, w nieustannym rytm życia miasta.

Chrystus zmartwychwstał — śpiewały skrzydlate zwastuny wiosny wśród krzewów i drzew parkowych, szaropiórki, beztruskie skowronki.

Rozdziewiczały się też w ciepłym powiewie wiatru, płynącym od szarych, wonnych pól i pasterskich lasów, od słona pachnących i gontem krytych stajen, od skrzypiących wiecznie żurawi i gładkiej wstęgi szos — radosno dzwony wiejskiego kościoła — zachylaszły się wielką wiescia.

Zo alanych, zmurszalszy, przykucniętych w brzoźów wyboistych dróg, przysadzistych chaluł wyłał się bniejnie kolorowy i uroczysty odwieczny wieśnianej tłum.

Zadrzały migotliwie blaski dziesiątek świec, zabrzaniał gdzieś hen z góry donośny głos organisty i rozlekały się pieszewie dźwięczne piszczałki organów.

Lud, pracujący w ciężkim znoju i trudzie, odwieczny zwycięciel kraju, lud, który przynosił tu codziennie pod stopy krwawiającego Chrystusa, swe cierpienia i troski, smutki i zgrozy, w sercu narował Mu pot swego wsiłku, korzył się, biał przed majestatem zwycięskiego Zbawiciela.

Zasłuchał się w srebrne dźwięki ministrantów, w czar nadziemskiej melodii i, dostał się do nieba, gdzie dący w radosnej procesji, przybrani w białe koczne aniołowie, śpiewają pieśń Zmartwychwstania.

Zapomniał na chwile o swych zgrzeszeniach i niedoli i rozświecił się z chórami anielskimi, Serafinami i Cherubinami — Chrystus zmartwychwstał! Izy szerzenia spływały po ciemnych, porannych znarżczkami obliczach, lecz oczy skrzyły się radością, serca przepłyły nieuciemem, że Bóg jest jak bliski, iż lada moment zstąpi między nich, do starego modrzewiowego kościołka.

Wonne kałizła snuły się po kosobłoku, wznoszą ku górze, przesłaniała zlebką, niby mgła zwieca, nażęczane plamyki świec i opłatały stony Zbawiciela, wznoszącego wśród smutnych koralców ołtarza błogosianną dłoń.

Organy wciąż ludczą radosnie „Hosanna!”

„Szerokie płachty pól perzejeją pod ciepłym technieniem wiosny. Modli się ziemia żywicielka wraz z tymi, którzy zwin są jej dziećmi. Modli się w dzień Zmartwychwstania o swe siły życiodajne.

Chrystus zmartwychwstał! — śpiewa swym radosnym oddechem.
Ponawia się odwieczne misterium...
R. Je-ki.



Maszyny Singera

gabinetowe, krawieckie, sznycarskie, kieszonkowe, trymarskie, o-wieloletnia, mierzalaki. Zapasowe części, igły i oliwa. Firma prowadzi fachowo b. prac. firmy „Singer”

Kozłowski Władysław
Częstochowa, Aleja Nr. 4.
Przyjmuje naprawy maszyn 631

Naszą Szanowaną Klientelę zawiadamiamy, że biura nasze z dniem 13.III przeniesione zostały z ulicy Piłsudskiego nr. 12 (dawnej fabryka noży) Działoszynskiej wejście również z ulicy Wąły Dwornickiego 17.

DOM EKSPEDYCYJNY
A. & E. HOLLER
Częstochowa.
569

ZIOŁA
anielętnie dobrane są różnym chorobom leczące:
X-I usuwają łupież, powodują bajny porost włosów
X-II usuwają przyszczo, plamy dają piękny cerę
X-III leczą choroby pierśsiowe
X-IV leczą cierpienia nerwowe
X-V leczą choroby polakowe
X-VI leczą cierpienia wątroby
X-VII leczą hemoroidy
X-VIII leczą choroby dróg moczowych
X-IX leczą cierpienia reumatyczne
X-X leczą choroby robaczki
X-XI leczą choroby skóry psoriasis
X-XII leczą choroby kobiece
X-XIII leczą ogólnie zaburzenia i choroby
Pracownia analityczna na miejscu - Informacje wysyłamy. Sprzedaż tylko na zamówienie do 120 - 119

GABINET ZIELARSKI
PROF. A. KAMIŃSKIEGO
Częstochowa, Krakowska 31.

Wytwórnia

Esencji, Ekstraktów, Soków owocowych i Artykułów spożywczych

Cz. J. i A. Lempiccy
Częstochowa,
ul. Kopernika 21,
Telefon Nr. 21-69.

Najtańsza Składnica Mebli

Nowoczesnych Urządzeń Biurowych oraz Tapczany, Kozetki, Symplicznie i wybór Kredensów kuchennych poleca firma

M. Stobiński
Częstochowa,
ul. Krakowska Nr. 26.
Na żądanie Klientów przesyła się koleją.
618



DARMOL
Najlepiej przeczyszczająco

Rejonowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Częstochowie

Fabryczna 1-3

FILEJ: JANOW - ZARKI
Sklep w Częstochowie przy ul. Krakowskiej Nr. 1 (obok kościoła św. Zygmunta).
Poleca towary przemysłowe - monopolowe - żelazne - sprzątki domowe - porcelanę - oraz

Nasiona ogrodnicze

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

PUBLICZNE UPOMNIENIE

Na podstawie rozporządzenia w sprawie publicznego upomnienia o zapłacone należnych kwot podatkowych z dnia 14.III.1943 r. (Dz. Rozp. Gen. Gub. str. 467) przypominam o uregulowaniu niżej wymienionych podatków:

Platne są:
dnia 10 kwietnia 1944: podatek dochodowy od uoposzeń za miesiąc marzec 1944 r.;
dnia 15 kwietnia 1944: przedpłaty na podatek obrotowy za miesiąc marzec 1944 r. i za I kwartał 1944 r.;
dnia 30 kwietnia 1944: I rata podatku gruntowego i dodatku wjeżdżania do podatku gruntowego za rok 1944;
dnia 30 kwietnia 1944: I rata podatku od lokali za rok 1944.

Upomnienie odnosi się również do tych wszystkich kwot podatkowych, których zapłaty zagwarantowane obywatelom - właścicielom nieruchomości w ciągu dnia 14 po upływie terminu płatności, a których termin płatności upływa w miesiącu kwietniu 1944 r.

Po upływie terminu płatności pobrany zostanie dodatek za zwłokę w wysokości 2 do 10% za każdy dzień opóźnienia.

Indywidualnie pisemne upomnienie już nie nastąpi.

Montowane podatki łącznie z wszystkimi dodatkami i kosztami upomnienia ściągane zostaną przymusowo na koszt zobowiązanego, jeżeli nie zostaną zapłacone w ciągu dni 14 po upomnieniu - niepłatne należności w ciągu dnia 14 po upływie terminu płatności.

Zwłóki dłużnicy podatkowi mogą być ponadto obciążeni do 30-dniowymi karami za zwłokę.

Kto płaci swoje podatki w obrocie bezgotówkowym (przekazem pocztowym - bankiem lub wadarym PKO - lub przekazem bankowym) uniknie niepotrzebnego wyekwitowania przy obieku kasowym

Radom, dnia 10 kwietnia 1944 r.
Der Stadthauptmann Radom - Finanzinspektor
Der Stadthauptmann Kielec - Finanzinspektor
Der Kreisauptmann Petrikau - Finanzinspektor

ROZNE

PLASZCZE doskonała guma reperacyjna, Czesł., II Aleja Nr 19, m. 7 I pistro Jeziorski.

SPRZĘT RYBACKI najwięksi wybór - najtańsze środki, najszersza ekspedycja. Gabat dla kłopotów, opaska na łądanie. Warszawa, Smolna 18, Inż. A. Sikorski. 592

MŁOKY, energiczny handlowiec przystąpił jako wspólnik do przedsięwzięcia handlowego, większa gotówka, współpraca. Oczekuje propozycji do „K. Cz.” pod Nr. 3199.

NODNE SANDALKI Wszelkie przybory, jak koturny, podszewy, brzoła, taśmy. S. Gryczyński, Warszawa, Jasna 18.200. 704

MŁYSKIE MASZYNY, kamienie, materiały do zakładania kamieni i łuszczenia, wszelkie przybory młyńskie, motory sędziogazowe i ropne Diesla do steracza „Mlynobudowa” Warszawa, Lwowska 9. Listów poleceńnych przesyłać nie wysyłać. 8706

KORESPONDENCYJNA NAUKA w programie licencjat, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze; matematyka, fizyka, chemia) Informacje: Mr B. Fedal, Warszawa, Smolna 34-4. 8465

WEDKARSKIE PRZYBORY: kaczki 200, spławiki, kolowrotki i t. p. Fachowo dobrane komplety przyborów wedkarskich dla sklepów w cenie zł. 300 - 500, każdemu jego tajemniczo wydać cenę hurtową. Wysyła za zaliczeniem bez zadatku S. Bieńkowski, Warszawa, Marszałkowska 102, sklep 30 tel. 314-40. 444

JASNOWIDZKA przesłado, Wieloletni, Czesł., Warszawa, Białostocka 47, 8174

WINOROSŁE SZLACHETNE mrozonoczerwone, do uprawy w owochach jasnym lub ciemnym, w cenie zł 40 szt. I wybór, zł 35 szt. II wybór, wysyła za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu 50% zaliczki Przedsiębiorstwo Ogródnicze Tadeusz Pietruszka i Ska, Warszawa, Marszałkowska 118. Wskazówki do uprawy winorośli w cenie zł 10. Do każdej paczki dołączamy koszty opakowania i przesyłki. 837

GALANTERIE RÓŻNE, grabieble itp. wysyła natychmiast po cenie hurtowej za zaliczeniem bez zadatku S. Bieńkowski, Warszawa, Marszałkowska 102, sklep 30, tel. 314-40. 445

GRZEBIENIE kieszonkowe, fagiłlowe, fryzjerskie, gęste rogowe, boczne dostarczane korzystnie. Tom. Wyszynski, Warszawa, Warszawa, Chłopska 33, m. 6. 587

ZAMKI błyskawiczne, grabieble, szczotki, ezuruwidła, korki do butelek, pasta do obuwia sprzedaje fabryczna D/H Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9. 458

MŁYSKIE MASZYNY, kamienie, turbin, wodny wiatrak do młócenia, kamień, perlaków, terki, tarce, siatki młyńskie, spinnacz pasy, kurtki, elektryczne, turbin, silniki workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie polon. Eugeniusz Palaszewski, Warszawa, Poznańska 38 m. 3. 6349

AKCJE, listy zastawne, ziemskie i prowincjonalne, liny papiery pro centowe, kupon, kopuje - sprzedaje Dom Bankowy Wolański i Ska, Warszawa, Nowy Świat 19. 497

WARSZAWA PENSJONAT, Miodnik 7, m. 3 w pokojach biurowych woda 718

TARCOW salonych, secepcyjnych, rymiki i nauca, balonietas, Czesł., Częstochowa, I Aleja 8 m. 12. Zapisz oddzielnie. 3272

KURSY I Szanownych, Warszawa, Nowogrodka 18, granowatka przegotowana droga korespondencyjną do pracy w biurach sekretariackich, maszynistki, stenotypistki itp. oraz dostarcza wszelkie potrzebne do tego celu materiały naukowe. 822

NA ŚWIĘTA! kilimy, obrusy, dywaniki, szalików nowe barwy wozryż tkan. pap. Modne torby art. haftów torby rękawce. Wyśle wozor za „Golto”, Czesł., Nowy Rynek 10. 1019

HURTOWNIA towarów szelnych przetrzymuje w Częstochowie porządne lokale magazynowe średnio wielkości na dogodnych dla wydzielającego warunkach. Cena średnia. Cena proza hurtowa: Ilmar Sand, Tarnów - 60 Siennagasse 8. 843

PRZEDSTAWICIEL powołanej firmy poszukuje cichego pokoju umiłowanego na kancelarię z osobnym wejściem, możliwie w pobliżu stacji, w Warszawie, pozostałe warunki do umowy. Oferty prozą składać do „Kuriera Czesł.” pod „Nr 1058”. 1058

UWAGA PRZEPROWADZI! Przesłado i przesyłko, rozwiązanie wszelkie sprawy żyłowe, rodzinne i milosne, Częstochowa, Aleja Krakowska Nr 41, m. 2. 8289

PSYCHOGRAFOLOG mistrz Mamot o wróżeniu darmo jasnowidzenia wizyjnego, przeprowadza każdemu jego tajemniczo wydać cenę hurtową z obratorką piśmienną i dat. arnowatka, na godziwie których ustala horoskopy przesyłko. Daje rady we wszelkich kwestiach żyłowych. Odpowiedzi listowo za zaliczeniem pocztowym. Podaj datę urodzenia i pytanie. Adres: Mamot, Kraków, skrytka pocztowa 474. 623

ŚLYNNA chemiantka, przepowiadająca z kart, rak, piśmienną, tani, trafnie, Czesł., Warszawa, I Aleja 15, wia Stracy Pożarnej. 3274

ROZNY Korespondencyjny Kurs przegotowana do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1 listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, Smolna 34-4. 8478

MERZEKIE maszynowo wykonuje, Czesł., Aleja 42 m. 6. 3194

ZOFIA TYLL, polozna, przeprowadza dala się z ulicy Kazimierza na ul. 3 Maja Nr. 12, m. 5 w Czesł., Czesł., Warszawa. 2870

ROZWOJOWE aparacie, alimenty - informuje doświadczony praktyk. Warszawa, Rynek 10, m. 3 Zamiejscowym listownie. 3871

UWAGA! Amatorzy Wedkarze! Za miesiąc, ze przyjmują pisy na odnowienie kart wedkarskich. Nowych członków uprasza się o zgłaszanie celem wypełnienia i podpisania deklaracji. A. Poros, Czesł., Waszyngtona 61, m. 3. 3397

UWAGA PANOWIE! Odnowiam i karta spławiki, tania, Czesł., Aleja 16, m. 17. 3929

WYKONUJE i naprawiam pasy rurkowe, wszelkie apar. i maszyny szkieletowe. Ed. Idziak, Czesł., III Aleja 55. 3378

SKŁADNICA nasterkowy piśmienny, Warszawa, Piusa XI nr. 11, tel. 9-471. Sprzedaje hurtowo wszelkiego rodzaju materiały piśmiennicze i papiery pakowe. Prowincja za zaliczeniem pocztowym w kwocie 2000 zł wykonywane szybko i solidnie. Ceny konkurencyjne. Prospekty na żądanie. 855

Do Hotelu

poszukiwana są siły pomocnicze

Żeńskie fabryki, przedsiębiorstwa żelaznicy, firmy transportowe zatrudniają

robotników zapewnione jest wyżywienie, mieszkanie i wynagrodzenie

Informacji udziela się w biurach:
CZĘSTOCHOWA
Adolf Hitler Allee 28
PLOTKOW
ul. gubernatorska 11
RADOMSKO
Rynek 4.
Godziny urzędowe: od 8-18, w sobotę od 8-18, w niedziele od 11-15.

SKRZYNIĘ

weszelkiego rozmiaru

FABRYKA SKRZYŃ

Częstochowa,
Bahnhofstrasse Nr. 27,
(Piłsudskiego)
telef. Nr. 17-44.

ROBOTNICZY potrzebni do fabryki rur. Zgłoszenia przyjmuje się „Universum”, Czesł., Krótka, 8. 8237

KOWALA kawalerka poszukuje małego mieszkania, pow. Radomsko, z całonocnym utrzymaniem, od sara. 3358

SPRZEDAŻ

WOZEK dzielony sprzedam Czesł., Krakowska 3, m. 9. 3361

MOTOR Diesla 30 KM, motor na przed stały 7,5 KM, 2 motorki na przed zmiany 1,5 KM, oraz 5 cylindrów dla cukrowni sprzedam Biuro Techniczno-Handlowe K. Radomski, Częstochowa, Aleja 28. 8565

SPRZEDAŻ harmonij 8-oh rzędowa, biała, Wyszepyr Górne Nr. 59 Niewiadomski Władysław 315

NASIONA świeże gwarantowane nadesły w różnych gatunkach warzywne, kwiatowe i pastewne oraz kwiaty cięte, doniczkowe i koszyki imieninowe. Uwaga: dla odprzedażowy rabat, wysyłka nasion za zaliczeniem poleca Skład Nasion Bronisław Glińczak, Częstochowa, I Aleja Nr. 9. 1037

UBRAMIE jasne sprzedam, Czesł., Senatorska 16, m. 2. 8394

SPRZEDAŻ wózek fotel trzykolorowy dla kafeiki i rower damski Częstochowa, Al. Wolności 3930 m. 20

FOLWARK Lisinie zamieni lubin żółty słowny na ziemniaki szwedzkie lub owies. - Barykty 46-żef. 3339

MASYNE „Singera” gabinetowa sprzedam Częstochowa, Cmentarza 28/39, Przybylski. 8323

MASYNE „Singera” gabinetowa sprzedam, Czesł., II Aleja 18 mieszek. S. Jedrzejczyk. 3924

MASYNY „Singera” gabinetowa, krawieckie leworamiennie kaducor skie, motorki, dziurkarki, maszyny do szwów Nr 10 na 30, ośceł, oliwa, igły. Czesł., I Aleja 12. Wrobel. 8325

MECHANIK do planina krzyżowe sprzedam Czesł., ul. Jasnogórska 30, wejście 8 ul. Sułkowskiego 1, m. 18. 8309

W drugą bolesną rozność śmierci najdroższego Meła i Ojca uszczęsz

Zygmunta Bogusza zostanie odprawiona Msza św. w kościele Najśw. Panny Maryi, dnia 10 kwietnia, o godz. 8-9 rano, na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłego

Zosia, Córka i Syn
3331

POSADY

POTRZEBNY chłopiec do posług w sklepie. Oferty pod Nr. 3559 8659

POTRZEBNI od zaraz: człowiek do krow, zonnaty posytki lub bez, albo zastępca wędzarni, doł krowy, - kobiety do pracy w ogro dzie i fornal z posytki. Warunki orzadzają lub gotówka, Zgłoszenia Częstochowa, ul. Lisinie 44. Lisiniecka 107/155 Barykty 46-żef. 3392

NIEMIECKIE małżeństwo poszukuje od zaraz gospodyni, którzy zajęła się całonocnym prowadzeniem gospodarstwa domowego. Język niemiecki, niekonesczny. Warunki: pełna utrzymanie i do ra pensja. Dr. Krenek, Częstochowa, Deutscherstr. 20, m. 2 (Waszyngton). Zgłoszenia między godz. 1-3, 6-8, tel. 10-78. 870

POTRZEBNA dziewczyna do gospodarstwa, najchętniej ze wsi. Czesł., Rynek Wielki 35. 3236

DLA ORGANIZACJI TDT od zaraz poszukujemy: fachowców do dowalnego naszego rodzaju, cieśli, murarzy, robotników, szofer, maszynistów kolejowych. Bezpłatne wyżywienie i mieszkanie w obojku, wygórowane według taryfy, bezpłatne ubranie, bielizna i obuwie. Urlopy i dodatki kartki żywnościowe dla rodziny. Punkty zgłaszania się i wydawanie dodatkowych kart żywnościowych w biurach informacyjnych: Warszawa, No wy Świat 68, Tomaszów Maz., Piotrków, Częstochowa. 854

WEDKARSKIE PRZYBORY: kaczki 200, spławiki, kolowrotki i t. p. Fachowo dobrane komplety przyborów wedkarskich dla sklepów w cenie zł. 300 - 500, każdemu jego tajemniczo wydać cenę hurtową. Wysyła za zaliczeniem bez zadatku S. Bieńkowski, Warszawa, Marszałkowska 102, sklep 30 tel. 314-40. 444

JASNOWIDZKA przesłado, Wieloletni, Czesł., Warszawa, Białostocka 47, 8174

WINOROSŁE SZLACHETNE mrozonoczerwone, do uprawy w owochach jasnym lub ciemnym, w cenie zł 40 szt. I wybór, zł 35 szt. II wybór, wysyła za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu 50% zaliczki Przedsiębiorstwo Ogródnicze Tadeusz Pietruszka i Ska, Warszawa, Marszałkowska 118. Wskazówki do uprawy winorośli w cenie zł 10. Do każdej paczki dołączamy koszty opakowania i przesyłki. 837

GALANTERIE RÓŻNE, grabieble itp. wysyła natychmiast po cenie hurtowej za zaliczeniem bez zadatku S. Bieńkowski, Warszawa, Marszałkowska 102, sklep 30, tel. 314-40. 445

GRZEBIENIE kieszonkowe, fagiłlowe, fryzjerskie, gęste rogowe, boczne dostarczane korzystnie. Tom. Wyszynski, Warszawa, Warszawa, Chłopska 33, m. 6. 587

ZAMKI błyskawiczne, grabieble, szczotki, ezuruwidła, korki do butelek, pasta do obuwia sprzedaje fabryczna D/H Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9. 458

MŁYSKIE MASZYNY, kamienie, turbin, wodny wiatrak do młócenia, kamień, perlaków, terki, tarce, siatki młyńskie, spinnacz pasy, kurtki, elektryczne, turbin, silniki workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie polon. Eugeniusz Palaszewski, Warszawa, Poznańska 38 m. 3. 6349

AKCJE, listy zastawne, ziemskie i prowincjonalne, liny papiery pro centowe, kupon, kopuje - sprzedaje Dom Bankowy Wolański i Ska, Warszawa, Nowy Świat 19. 497

WARSZAWA PENSJONAT, Miodnik 7, m. 3 w pokojach biurowych woda 718

NOVASCABIN

Bezbarwny, aromatyczny płyn do staroosnego i wygodnego leczenia

świerzm

DR. WANDER & KRAKOW

Do nabycia w aptekach i drogowych

Zakład Blacharski

Fr. Klabisz

Częstochowa,
Plac Daszyńskiego Nr. 5,
(w podwórzu)
Telefon 12.63.
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres blacharstwa. 769

Firma
Aleksander Bielawski i S-ka
Częstochowa,
Adolf Hitler Allee 21.
Tel. 25-22.

Przedstawicielstwo i wyłączna sprzedaż wyrobów f-my „Chemimetal” (dawn. Erdal Sp. Akc. Kraków).

Poleca również towary wchodzące w zakres kolonialny. 762

ROBOTNICZY potrzebni do fabryki rur. Zgłoszenia przyjmuje się „Universum”, Czesł., Krótka, 8. 8237

KOWALA kawalerka poszukuje małego mieszkania, pow. Radomsko, z całonocnym utrzymaniem, od sara. 3358

SPRZEDAŻ

WOZEK dzielony sprzedam Czesł., Krakowska 3, m. 9. 3361

MOTOR Diesla 30 KM, motor na przed stały 7,5 KM, 2 motorki na przed zmiany 1,5 KM, oraz 5 cylindrów dla cukrowni sprzedam Biuro Techniczno-Handlowe K. Radomski, Częstochowa, Aleja 28. 8565

SPRZEDAŻ harmonij 8-oh rzędowa, biała, Wyszepyr Górne Nr. 59 Niewiadomski Władysław 315

NASIONA świeże gwarantowane nadesły w różnych gatunkach warzywne, kwiatowe i pastewne oraz kwiaty cięte, doniczkowe i koszyki imieninowe. Uwaga: dla odprzedażowy rabat, wysyłka nasion za zaliczeniem poleca Skład Nasion Bronisław Glińczak, Częstochowa, I Aleja Nr. 9. 1037

UBRAMIE jasne sprzedam, Czesł., Senatorska 16, m. 2. 8394

SPRZEDAŻ wózek fotel trzykolorowy dla kafeiki i rower damski Częstochowa, Al. Wolności 3930 m. 20

FOLWARK Lisinie zamieni lubin żółty słowny na ziemniaki szwedzkie lub owies. - Barykty 46-żef. 3339

MASYNE „Singera” gabinetowa sprzedam Częstochowa, Cmentarza 28/39, Przybylski. 8323

MASYNE „Singera” gabinetowa sprzedam, Czesł., II Aleja 18 mieszek. S. Jedrzejczyk. 3924

MASYNY „Singera” gabinetowa, krawieckie leworamiennie kaducor skie, motorki, dziurkarki, maszyny do szwów Nr 10 na 30, ośceł, oliwa, igły. Czesł., I Aleja 12. Wrobel. 8325

MECHANIK do planina krzyżowe sprzedam Czesł., ul. Jasnogórska 30, wejście 8 ul. Sułkowskiego 1, m. 18. 8309

W drugą bolesną rozność śmierci najdroższego Meła i Ojca uszczęsz

Zygmunta Bogusza zostanie odprawiona Msza św. w kościele Najśw. Panny Maryi, dnia 10 kwietnia, o godz. 8-9 rano, na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłego

Zosia, Córka i Syn
3331

POSADY

POTRZEBNY chłopiec do posług w sklepie. Oferty pod Nr. 3559 8659

POTRZEBNI od zaraz: człowiek do krow, zonnaty posytki lub bez, albo zastępca wędzarni, doł krowy, - kobiety do pracy w ogro dzie i fornal z posytki. Warunki orzadzają lub gotówka, Zgłoszenia Częstochowa, ul. Lisinie 44. Lisiniecka 107/155 Barykty 46-żef. 3392

NIEMIECKIE małżeństwo poszukuje od zaraz gospodyni, którzy zajęła się całonocnym prowadzeniem gospodarstwa domowego. Język niemiecki, niekonesczny. Warunki: pełna utrzymanie i do ra pensja. Dr. Krenek, Częstochowa, Deutscherstr. 20, m. 2 (Waszyngton). Zgłoszenia między godz. 1-3, 6-8, tel. 10-78. 870

POTRZEBNA dziewczyna do gospodarstwa, najchętniej ze wsi. Czesł., Rynek Wielki 35. 3236

DLA ORGANIZACJI TDT od zaraz poszukujemy: fachowców do dowalnego naszego rodzaju, cieśli, murarzy, robotników, szofer, maszynistów kolejowych. Bezpłatne wyżywienie i mieszkanie w obojku, wygórowane według taryfy, bezpłatne ubranie, bielizna i obuwie. Urlopy i dodatki kartki żywnościowe dla rodziny. Punkty zgłaszania się i wydawanie dodatkowych kart żywnościowych w biurach informacyjnych: Warszawa, Nowy Świat 68, Tomaszów Maz., Piotrków, Częstochowa. 854

WEDKARSKIE PRZYBORY: kaczki 200, spławiki, kolowrotki i t. p. Fachowo dobrane komplety przyborów wedkarskich dla sklepów w cenie zł. 300 - 500, każdemu jego tajemniczo wydać cenę hurtową. Wysyła za zaliczeniem bez zadatku S. Bieńkowski, Warszawa, Marszałkowska 102, sklep 30 tel. 314-40. 444

JASNOWIDZKA przesłado, Wieloletni, Czesł., Warszawa, Białostocka 47, 8174

WINOROSŁE SZLACHETNE mrozonoczerwone, do uprawy w owochach jasnym lub ciemnym, w cenie zł 40 szt. I wybór, zł 35 szt. II wybór, wysyła za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu 50% zaliczki Przedsiębiorstwo Ogródnicze Tadeusz Pietruszka i Ska, Warszawa, Marszałkowska 118. Wskazówki do uprawy winorośli w cenie zł 10. Do każdej paczki dołączamy koszty opakowania i przesyłki. 837

GALANTERIE RÓŻNE, grabieble itp. wysyła natychmiast po cenie hurtowej za zaliczeniem bez zadatku S. Bieńkowski, Warszawa, Marszałkowska 102, sklep 30, tel. 314-40. 445

GRZEBIENIE kieszonkowe, fagiłlowe, fryzjerskie, gęste rogowe, boczne dostarczane korzystnie. Tom. Wyszynski, Warszawa, Warszawa, Chłopska 33, m. 6. 587

ZAMKI błyskawiczne, grabieble, szczotki, ezuruwidła, korki do butelek, pasta do obuwia sprzedaje fabryczna D/H Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9. 458

MŁYSKIE MASZYNY, kamienie, turbin, wodny wiatrak do młócenia, kamień, perlaków, terki, tarce, siatki młyńskie, spinnacz pasy, kurtki, elektryczne, turbin, silniki workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie polon. Eugeniusz Palaszewski, Warszawa, Poznańska 38 m. 3. 6349

AKCJE, listy zastawne, ziemskie i prowincjonalne, liny papiery pro centowe, kupon, kopuje - sprzedaje Dom Bankowy Wolański i Ska, Warszawa, Nowy Świat 19. 497

WARSZAWA PENSJONAT, Miodnik 7, m. 3 w pokojach biurowych woda 718

NASIONA

warzywne, kwiatowe, pastewne ze świeżych zbiorów, poleca Kwiaciarnia i Skład Nasion

ST. KUREK

Częstochowa, Nowy Rynek 14.
Uwaga: Odprowadzom rabat. Wysyła nasion za zaliczeniem. 482

GALANTERIE i norymberszczyznie

najtaniej i najszybciej dostarcza za zaliczeniem

O.H. Stanisław i Stanisława

KOZIOŁEK

WARSZAWA.
ul. Próżna 8, tel. 64517.

Deutscher Transport Sp. Akc.
Przedsiębiorstwo Transportowe - Spedycyjne
Częstochowa, I Aleja Nr. 14
Telefon 12-34

Zalutnia wszelkie czynności, wchodzące w zakres spedycji. Ładunki wagonami zbiorowymi w kierunkach: Warszawa, Lwów, Kraków, Lublin, Kielce i t. d. Rozładunki wagonów. Transporty samochodowe w wszystkich kierunkach. Magazyny, cło, cła, inkaso.

Centrala we Lwowie
Filie: Kotomyja, Kraków, Lublin, Radom, Stanisławów, Tarnopol, Warszawa, Przemyśl

Wielki tabor samochodowy
777

„Union Textile” S. A.
Przedziałnia
Winy Czesankowej
Częstochowa,
ul. Narutowicza 80
Telefon Nr. 22-23, 22-28

Własne oddziały produkcyjne: Pralnia winy, oceszalnia, przedziałnia, skrośzalnia, witalizacja, farbaria, karmionizacja, fabrykacja tutek papierowych, sznurków włócelonowych i lin bawełnianych.

Własna biurowca kolejowa. Kanta bankowe: Bank Emiljowy w Polsce, Oddział w Częstochowie, Bank Handlowy w Warszawie, S. A., Oddział w Częstochowie, Komunała Kasa Oszczędności w Częstochowie.

NOWOSCI!

Świeżo wyszły z druku wszechstronny podręcznik po mocończy dla szkolnictwa handlowego i dla pracowników handlowych:

„Nauka biurowości”
Dr. L. Schreiber i M. Menzla (124 stron i 50 rycin)
Cena zł. 10.-
z wysyłką pocztową zł. 12.
Do nabycia we wszystkich księgarniach
Skład Główny,
Krakowska Księgarnia Wyszylkowa
Kraków, Florjańska 38,
Tel. 122-58.
805

Biuro Spedycyjne

Chr. Pennert

Częstochowa,
ul. Katedralna 14.
Telefon 22-25.

Transporty międzymiastowe, Ładunki zbiorowe, Przeprowadzki, Transporty mobilowe, Transporty samochodowe, Cła, magazynowanie, Asekuracja, Inkaso etc.

Korespondencja we wszystkich większych miastach Gen. Gub. 840

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

w Radomsku

Oddział w Częstochowie
ulica Warszawska Nr. 22

Telefon 14-69.

KUPNO - SPRZEDAŻ

Koni bydlę i świń.
868